

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 17 Listopada v. s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE:

St. Petersburg dnia 8 listopada.

(z Ruskiego Inwalida.)

Z okoliczności Wysokich Imienin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xiążęcia, Michała Pawłowicza, dzisiaj zrana, Wielka Xiężna Jeymość Helena Pawłówna, przyjmowała powinszowania znakomitszych urzędników dworu, cywilnych i wojskowych. Dziękczynne modły i *Te Deum* śpiewane były we wszystkich kościołach. Wieczorem miasto było oświecone.

— Hrabia Hippolit de la Rochefoucault, sekretarz poselstwa francuzkiego, i P. Roel, sekretarz misyi niderlandzkiej, otrzymali szczęście, d. 7 t. m. stawienia się NAYJAŚNIEJSZYM CESARZOWI i CESARZOWYM ALEXANDRZE FEDOROWNIE i MARYI FEDOROWNIE.

St. Petersburg d. 9 listopada.

(z Ruskiego Inwalida.)

Przez naywyższy dyplom J. C. M. pod dniem 14 października, rzeczywisty radca tajny, Chaniłow, mianowany kawalerem orderu s. Włodzimierza większego krzyża pierwszej klasy.

— Podług doniesień z Gruzji pod d. 19 października, Persowie zupełnie wyszli z Szyrwanu, a Jenerał major, Krabbe, który był w Kubie, stanął już w Starej-Szamachie.

Były szyrwański Chan Mustafa, po przybyciu z Kuby do Starej-Szamachy, otrzymał od Szacha rozkaz: wysłać do Persji Szachzada, Szichali Mirzę, zostawić przy sobie piechotę perską (Sarbazów), i samemu pozostać w Szyrwanie. Nie uważając na ten rozkaz Mustafa Chan, zapewnił o zbliżeniu się Jenerał majora Krabbe, cofnął się przez urządzoną przeprawę Dżawat na rzece Kur, starając się pociągnąć za sobą mieszkańców Szyrwanu, osobiście zaś koczujących: ale ci, wcześniej przenikawszy jego zamiary, rozbiegli się. Mała część uwiedzionego ludu niezwłocznie oswojona została przez brata Mustafy-Chana, Haszin-Chana, który razem z drugimi Bekami, znajdującymi się przy Jenerał majorze Krabbe, gonił Mustafę z częścią szyrwańskiej konnicy, aż do Dżawata. W ucieczce swej nieprzyjaciel nawet nie pomyślał o magazynach, będących we wsiach Lakki i Pawadze.

Podług różnych wiadomości, w Persji zebranych, utrzymują, że Szach, widząc się z Abbasem-Mirzą w Agarze, czynił mu wyrzuty, a nawet groził odebraniem Następstwa i wyklęciem oczu; potym jednakże, zmiekczony prośbami i zapewnieniami jego, dał jeszcze wojska. Abbas-Mirza, otrzymawszy ten posiłek, stanął obozem blisko miejsca, nazwanego Machriztu, o kilka wiorst od mostu Chudoperińskiego, i puścił pogłoskę, że ma znowu przechodzić Araz. W tém ostatniem zdarzeniu natychmiast spotkany będzie przez wojska Jenerał adjutanta Paskiewicza, znajdujące się między Arazem i Akugtapem, nad rzeką Czeraken.

Pzyjeżdżający z gubernii, za Moskwą położonych, opowiadają, że u nich śnieg dawno już

wypadł, ciągle trwają mrozy, i sanna droga zupełnie stanęła. (P. P.)

N I D E R L A N D Y.

Bruxella d. 5 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

H. KK. WW. Xięstwo Salm-Korburgscy przybyli do tutejszego miasta.

Lew kolosalny Waterlooski, umieszczony teraz został na swém podnożu.

Oto są niektóre szczegóły o sprawie Greków, wyjęte z listu, pisanego z Milo pod d. 10 września, i ogłoszonego w jednym z dzienników zagranicznych, bez zaręczenia autentyczności:

„..... Wypadki się skupiają; walczą po wszystkich punktach. Ibrahim, którego wojsko bardzo jest osłabione, czynił bezskuteczną przeciwko Maynie wyprawę, gdzie wiele utracił ludzi. Nie jest on w stanie czegokolwiek przedsiębrania, aż do nadejścia nowych posiłków; zdaje się zaś, iż w niniejszych okolicznościach Mehmet Ali nie zechce sił swoich wycieńczać. Janczarowie Kandyyscy tak powstali, iż nie można myśleć o kłóceniu ich spokojności.

„Od dwóch miesięcy, amunicye wojenne i artylleryczne, należące do wyprawy lorda Cochrane, wyładowane zostały w Napolu; lecz nie wiadomo, gdzie się sam Lord obraca. Tym czasem sternicy greccy robią co mogą. Mała eskadra, wysłana na pomoc wyspie Samos, uważa kapitana baszę i siły liczne, które zgromadził w Scala-Nuova. Kanaris rzucił się pośród tej floty ze zwykłym sobie postanowieniem, lecz jego statek palny zatonął, w chwili, gdy, przedarłszy się przez ogień okrętów i fregat nań uderzających, potrafił zahaczyć okręt admirałski, na którego pokładzie udało się spiesźnie ugasić pożar. Pięćset czy sześćset Turków, którzy się rzucili do morza za pierwszą trwogą, utonęło. Ze dwunastu ludzi, towarzyszących Kanarisowi, ośmiu zginęło, a reszta równie, jak on, ciężko rannieni; życie jego wszakże nie jest w niebezpieczeństwie. Chociaż bez widocznego skutku, wypadek atoli ten sprawił wielkie na Turkach wrażenie, i jest nadzieja ocalenia Samos.

„Reszyd-basza wkroczył do Attyki w 15,000 ludzi. Basza Negreponu z nim się połączył. Naprawdę usiłowali Grecy oprzeć się tak przeważnym siłom. Musieli się cofnąć, zostawując mocny garnizon w twierdzy Ateńskiej, która jest dobrze w żywność opatrzona. Wojska regularne wybornie się potykały, a poniosłszy małą stratę, cofnęły się do Salamin, gdy wszelki opór był niepodobnym. Przytaczają wiele znakomitych czynów taktykosów. Półkownik Fabvier, który się najsłynniej odznaczył, uzbroił półwysp Meteng, przed wyspą Eginą, a nie Poro, jak powiadano; założył on tam swoje siedlisko. Oficerowie zagraniczni połączyli się w hufiec święty i tym sposobem będą mogli wielkie robić przysługi; będzie to środek, około którego będą się jednoczyli wszyscy Filoheleni, których zapał był tłumiony, nie-  
możnością jego użycia.

„Gordon przybył do Grecji z 80,000 talarów, pozostałych z pożyczki; rozdawszy małą część, sam potem udał się do Zante, odpowiedział on



deputowanym, że rząd przysyłał doń, upominając się o te pieniądze jako należące do Grecyi, że miał instrukcyę i że nie może zawodzić interesów swoich zwierzchników.

„Deputowani wszystkich prowincyi udają się na zgromadzenie narodowe, zwołane do *Poro*, dla zatrudnienia się elekcyami, daleko od wpływu wojskowego.“

Podług innego listu z *Milo* pod d. 8 września, Ibrahim basza, zawiodłszy się w swojej wyprawie przeciwko *Maynie*, spalił 400 wiosek w okolicach Sparty i Mizytry.

#### FRANCYA.

*Paryż d. 4 listopada.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Jeden z tutejszych Dzienników obchodzi rocznicę imienia Monarchii naszego, wyliczeniem dobrodziejstw, które od niedawnego czasu wyświadczył: „Serce Króla Jmci (pisze ten Dziennik) jest bogatym skarbem, nigdy niewyczerpanym, który się zawsze otwiera na głos nieszczęśliwej wierności, nienagrodzonego mgztwa lub niepoznańey cnoty. Monarcha od czasu pobytu swego przez lato w *St. Cloud*, kazał przeszło 500 pensy umieścić na liście cywilney; między temi, którym ją wyznaczył, znajdujemy wdowy utonionych maytków, potomka nieszczęśliwego *Calasa*, tudzież ofiary politycznych naszych niezgod i dumy tego, który ziemię pustoszył. Widać na tej liście nazwiska, pogrążoney w smutku sieroty Jenerała, przy nazwisku sieroty prostego żołnierza, który długo walczył za sławę Francyi. Liczne wsparcia dano ubogim, pogorzelncom i właścicielom ziemian, przez powódź lub grad zniszczonym; obmyślono wzrost rękodzielni Ludgduńskich, i uczczono pamiątkę *Lapeyrcusa*. Rolnictwo nakoniec otrzymało wielką zachętę przez wyznaczenie 30,000 franków na założenie wzorowego folwarku. Chrześcijanie w Palestynie, w Syryi i Grecyi dostali znaczny zasitek pieniężny, a na wyporządzenie *Kościoła S. Pawła w Rzymie* pośano 60,000 franków. Dał nareszcie Król Jmci nowy dowód wysokiey życzliwości swojej dla stolicy tutejszey, wyznaczając przeszło 800,000 franków na przyzdobienie teatru *Favart*, a 2 miliony 500,000 franków na wystawienie nowego teatru Opery komiczney. Nie zapomina Monarcha, iż jest potomkiem *Henryka IV.*, który się nazywał pierwszym obywatelem *Paryża*.“

— Dnia 6 listopada. —

(Journal de St. Petersbourg.)

*Birża Paryżka d. 3 listopada.* Pięć od sta, 99 fr. 60. Trzy od sta, 70 fr. 10. Akcyje bankowe 2,050 fr. Pożyczka Królewska hiszpańska, 49½.

— Hrabia *Montesquiou* mianowany został kawalerem orderu legii honorowej wielkiego krzyża, margrabia *Mortemart* wielkim urzędnikiem, a wice-hrabia *Castelbajac* komendantem tegoż orderu. Prócz tego J. K. M. mianował wielu kawalerów pomienionego orderu.

— *P. Martignac* mianowany został wice-hrabią.

— Marszałek *Xiąże Raguzy* przybył d. 2 b. m. do *Paryża*; Król przyjął go nazajutrz na audyencyi prywatney, która trwała godzinę.

— Lord *Cochrane* przybył do *Aix*.

— *Historja Napoleona*, przez *Waltera Scotta*, będzie składała, jak słyhać 7 tomów in 8vo. Trzy pierwsze tomy są już pod prasą w Londynie. Przekład wydyzie w jednym czasie w *Paryżu*, u *Gosselina* xięgarza *Xięcia Bordeaux*.

#### ANGLIA.

*Londyn dnia 30 października.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Obrady kongressu peruwijańskiego odłożono tymczasowio do września r. b. Po installacyi kongressu w *Chili* dnia 1 czerwca pierwsza zwyczajna sessya odprawiła się dnia 4 tegoż miesiąca. Dyrektor *Freire* postanowił złożyć swoją dostojność,

o którą ubiega się czterech kandydatów, aby objąć ster rządu tej Rzeczypospolitey. Wyprawa, złożona z 700 żołnierzy, pod dowództwem półkownika *Dyner* Anglika, wypłynęła dnia 9 września z *Valparaiso* do *Chiloe*, dla przywrócenia do posłuszeństwa tej wyspę, która się niepodległą rządowi chilijskiemu ogłosiła.

Rządy w *Caracas* i *Walencyi* oświadczyły, iż nie chcą czynić żadnego stanowczego kroku, dopóki *Boliwar* nie przybędzie. *Marino* wszedł ze 300 żołnierzami do *Caracas*, gdzie także spodziewano się *Paeza* z 500 jazdy. Mniemają, iż *Bermudez* uda się ku *Caracas*.

Według doniesień z *Hawanny*, flota hiszpańska pod dowództwem kommodora *Laborde* jeszcze tam do d. 12 września nie wróciła. Burza d. 6 tegoż miesiąca zupełnie ją rozproszyła; szoner *Dichosa*, mocno uszkodzony, zawiął dnia 28 września do *Charlestown*; utracił maszty i musiał 6 dział wrzucić do morza; fregata *Lealtad* wiele także ucierpiała.

#### AUSTRYA.

*Wiedeń dnia 3 listopada.*

(Journal de St. Petersbourg.)

Król Jmci Neapolitański wydał okólnik w treści następującej: „J. K. M., wszelkich dokładać usiłowań, aby zniszczyć zaród błędów politycznych i ów duch sektarski, który od lat kilku, obłąkuje opinią wszystkich. Sprawiedliwość i łaskawość Królewska, w całym okazały się blasku; Oycie swoich poddanych J. K. M. korzystając ze świętej okoliczności jubileuszu, starał się naprowadzić każdego na drogę prawd chrześcijańskich, prawdziwą zasadę szczęśliwości na tej ziemi. J. K. M. dostrzegł pobbążania władz przeznaczonych do powściągnięcia i karcenia występków. Z tego względu, oświadczył na radzie zwyczajney Państwa, swoją najwyższą wolą, aby wszystkie władze, jeśli się nie chcą wystawiać na odpowiedzialność osobistą, przez niedopełnianie swoich obowiązków, okazały najwyższą dzielność, czynność i moc charakteru, tak, iżby się bez obawy własnego narażenia i bez najmniejszego wahania, stosowały do praw postanowionych na tych wszystkich, którzyby, prosto lub pośrednio, okazali niebezpieczne na tron godzenie.“

#### GALICJA I LDOMERYA.

*Lwów dnia 30 października.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia wczorayszego zakończyło się nabożeństwo Jubileuszowe. Rano odprawili processy Arcybiskupi obrządku Greko-Katolickiego i Ormiańskiego, wieczorem zaś Arcybiskup obrządku Łacińskiego i Prymas Królestwa Hrabia z *Postawie Ankwicz*, na czele swojego Duchowieństwa. Gubernator krajowy, *JO. Xiążę Lobkowiec* z Radcami Gubernialnymi i znajdującymi się tu członkami Stanów, był obecnym na tej uroczystej processyi. Niezliczone mnóstwo ludu wszystkich stanów płci obojey, szło z przykładnym nabożeństwem za wielce szanownym Pasterzem, z kościoła Katedralnego Łacińskiego do kościoła Katedralnego Ormiańskiego, gdzie Arcybiskup Prymas przez Arcybiskupa Ormiańskiego przyjęty, odprowadzony został do Ołtarza Jubileuszowego; poczem udał się Prymas do kościoła Bożego Ciała, a nakoniec do kościoła Greko-Katolickiego parafialnego Panny Maryi, i tu Arcybiskup Metropolita obrządku Greko-Katolickiego wyszedł do drzwi tegoż Kościoła naprzeciw Prymasa. Odśpiewane *Te Deum* i kazanie w kościele Katedralnym Łacińskim zakończyły nabożeństwo pokuty, podczas którego tysiące głosów cisnęło się do tronu Najwyższego, błagając o własne zbawienie i długie życie ukochanego Monarchy tudzież Ojca Świętego *Leona XII.*, który w tym roku świętym, całemu światu bramę wieczney łaski otworzył.



## HISZPANIA.

### Madryt d. 26 października.

(Journal de St. Petersbourg).

Król Jmć rozkazał, aby emigranci, których liczba, wedle ścisłego popisu nie przechodzi 3,000, rozestani byli w głąb królestwa.

— Hrabia *Villa-Real* otrzymał listy wierzitelne, w tytule ministra pełnomocnego przy Dworze francuzkim.

— Król Jmć z okoliczności rocznicy swoich urodzin, rozdał wiele urzędów duchownych i beneficjów wakujących.

— P. *Firmin Didot*, słynący jako typograf, helenista i poeta, przybył ze swoją małżonką do tulejszej stolicy; gdzie zamierza przepędzić zimę przy swojej córce, Pani *Challaye*, małżonce je-neralnego konsula francuzkiego w Hiszpanii.

## TURCYA.

*Stambuł dnia 11 października.*

(Journal de St. Petersbourg.)

Z przyczyny zamieszki, która niedawno nastąpiła w *Nikomedyi* pomiędzy nowo-zaciążnymi, odkryto tu spisek, zdający się być bardzo rozległym w swoich odnogach. Główną sprężyną tego spisku jest dawny Mutewelis janczarów, który od lat kilkunastu przeniósł się do *Kartalu*, naprzeciw wysp *Xiążęcych*; a teraz obruszył się za zniesienie korpusu, do którego niegdyś należał. Porozumienia, które utrzymywał, tak na brzegach Azji, jako i w Konstantynopolu, zyskały mu wielką liczbę stronników, a pomiędzy tymi 400 ludzi z korpusu mandragisów, których obowiązkiem jest doglądać trzód wielkiego Sułtana. Podeyrzane przechwatki nowozaciążnych nikomedyjskich, pomiędzy którymi nieukontentowani utrzymywali swoich agentów, i ich bunt zawcześny, pomimo zaleceń spiskowych oczekiwania przyjaźney pory, odkryły spisek rządowi, który jął się naydzielniejszych środków, przeciwko winowaycom. Mandragisowie zostali wytepieni, i powiadają, że do 3,000 innych osób uległo karze śmierci. Korpus 4,000, postano do *Nikomedyi*, dla przytłumienia powstania, a okręty wojenne stoja na morzu *Marmora* i w *Bosforze*, ku przecięciu wszelkich związków, pomiędzy brzegami Azji i Europy.

— Znaczne powiększenie wydatków na utrzymanie wojsk nowych, zmusiło rząd do szukania nowych źródeł przychodów. Na wszystkie kramy nałożono opłatę, 5, 10 i 15 paras na dzień, stosownie do ich wielkości, położenia i przeznaczenia; bióro szczególne zostało utworzone do odbierania tego podatku.

## Opisanie Stambułu.

(z Gazety Warszawskiej.)

*Konstantynopol, Stambuł*, albo *Istambuł*, *Byzancyum*, stolica tureckiego państwa, leżąca pod 41° 0' 12" szerokości północney, a pod 25° 38' 47" długości, nad ciąsniną tegoż nazwiska, która ją od Azji oddziela, odległa jest od *Paryża* na 505 mil francuzkich. *Stambuł* właściwy, to jest, bez przedmieść, zajmuje, na przylądku złożonym z siedmiu pagórków, trójkątną płaczyznę, której obwód wynosi blisko 5½ mil. Podstawa tego trójkąta położona jest na zachód, i ograniczona podwójnym murem z wieżami po bokach, opatrzoną rowem na 25 stóp szerokim, który oddziela *Stambuł* od reszty stałego lądu. Dwie inne strony są określone na południu przez brzeg morza *Marmora*, na północnym zaś wschodzie przez odnogę *Konstantynopolitańskiego kanału*, wchodzącą daleko w ląd; ta oddziela *Stambuł* od jego celniejszych przedmieść, i w nie wpadają rzeki *Cydaris* i *Barbissa*. Mury broniące miasto od zachodu, są w ogólności dosyć wysokie i wystawione z płaskich cegieł lub kamieni dwa razy grubszych od cegły. Wznosił je *Teodozjusz*; są one w dość dobrym stanie.

Liczono tam więcej niż 7 bram; lecz resztę zamurowano. Nayznaczniejsza, lubo naywięcej poniżona, jest *Top-capoussi* czyli *Porta San-*

*eti Romani*. Ostatni Cesarz Grecki, *Konstantyn Paleolog*, został przy niey zabitym, i przez niego Turcy weszli do stolicy Wschodu. Podwójny mur, podobnie z wieżami po bokach, łączy się z murem poprzednim i otacza *Stambuł* ze strony przylądka i kanału; widać w nim ślady naprawy, czynionej przez Turków, a gdzieniegdzie gruzi Greckich i Rzymskich domów; ma on siedm wchodów ze strony morza, a 10 od kanału. Kanał ten tworzy naypiękniejszy i naybezpieczniejszy port w Europie. Weyście do niego jest oświecone dwiema latarniami morskimi, i obwarowane przez twierdze i baterye, sypane z jednej strony przy końcu seraju, na kraju przylądka, na którym się *Stambuł* wznosi; z drugiej zaś strony przytyka do zbrojowni *Top-hana*, na wschodniej stronie przedmieścia *Galata*. Długość tego portu wynosi przeszło 3000, a naymniejsza szerokość 300 sążni. Ta obszerna przestrzeń, okryta mnóstwem statków wszystkich narodów, po której ustawicznie uwijają się kaiki czyli tureckie łodzi kształtnie ozdobione, przedstawia nader żywy obraz, osadzony, że tak rzeczymy, budowłami przyjemnego i rozmaitego kształtu.

Port oddziela od miasta przedmieścia *Galata*, *Pera* i *Kassim-Pasza*. Przedmieście *Eiub* przytyka na północ do murów *Stambułu*; w niem spostrzegać się daje grobowiec *Eiuba*, Chorażego Proroka, wystawiony przez *Mahameta II*, również i piękny meczet, gdzie złożone są: pałasz, który noszą Sułtanowie, gdy na tron wstępują, i wszystkie relikwije Proroka, wyjąwszy sztandar czyli sandzakszerif, który zachowany jest w seraju. Znajduje się także na tém przedmieściu kilka pałaców, należących do *Xiążniczek* z Cesarzkiej rodziny. Na przyległej żyłnej dolinie stoi *Kiaat Chanek*, piękny pałac, zbudowany przez *Achmeda III*, podług planu danego przez francuzkiego posła. Przedmieście *Kassim-Pasza* zawiera *Tersaneh*, to jest wielką morską zbrojownią, obszerne warstwy okrętowe, pałac kapitana baszy, koszary, mieszkania dla niewolników i rzemieślników, i meczet. Na wchodzie przedmieścia *Kassim-Paszy* jest przedmieście *Galata*, podzielone na dwie części, *Galata* i *Pera*; pierwsza ma blisko półtory mili obwodu, otoczona jest murami z 12 bramami, i ma cytadellę bardzo wysoką, nazwaną wieżą *Chrystusa*, a zbudowaną przez *Anastazego*; zawiera wiele meczetów, fontannę bogato przyozdobioną i wielką liczbę sklepów, zajętych przez kupców wszystkich narodów; w niższej części, przy weyściu do portu, jest wielka zbrojownia *Top-hana*; tam widać składy zapasów artylleryi, koszary pu-szkarzy, i piękną ludwisarnię. Przedmieście *Pera* rozciąga się na pobliskim wzgórzu i jest blisko na milę długie. Jest źle wybrukowane i dosyć nieforemnie zabudowane. Przemieszkują na niem Europejsey posłowie ze swoimi tłumaczami, w dosyć pięknych domach budowanych z kamienia. Znajdują się w niem cztery katolickie kościoły, jeden grecki, klasztor derwiszów z zakonu *Mawlevis*, i kollegium dla młodzieńców przeznaczonych do seraju; cała prawie ta część jest Europejska.

*Stambuł* właściwy, położony na siedmiu pagórkach, wznoszących się nieznacznie i foremnie w kształcie amfiteatru, a których wierzchołki niewieńczone są kopułami meczetów i łazienek, przepłatanych drzewami i starożytnymi pomnikami; *Stambuł* ten wystawia od strony morza jeden z naypiękniejszych w świecie widoków; szkoda, że samo miasto nie odpowiada tej zewnętrzney okazałości; albowiem prawie wszystkie ulice są ciasne, nieregularne i nieczyste, a większa część domów wygląda jak drewniane baraki, w których wyższe piętro tworzy wystawy zaciemniające widok. W wielu miejscach natrafia się, albo na obszerne puste przestrzenie pokryte tu i ówdzie okopciałymi gruzami, lub na domy opuszczone przez mieszkańców, z powodu morowej zarazy. Jednakowoż obok tych licznych pomieszek, spostrzegać się dają niektóre pałace i znaczna liczba gmachów godnych wzmianki. Naycelniejszy z nich



jest Seray czyli pałac Sułtana, zajmujący grunt dawnego *Byzancjum*, na południowym wschodzie od portu, a północnym wschodzie od morza *Marmora*. Pałac ten, chociaż znajduje się w obwodzie miasta, otoczony jest przecież wysokimi murami, z ósmią bramami, z których najsławniejsza jest *Babihumajoun* (Wysoka Porta), ciężko zbudowana, mająca kształt bastyonu; po prawej i po lewej stronie tej bramy wystawiają głowy przestępców i niektórych nieprzyjaciół na wojnie zabitych; wchodzi się przez nią na pierwszy dziedziniec, na którym stoi mennica, pałac Wielkiego Wezyra i dawny kościół *ś. Irenej*, założony przez *Konstantyna*, który obrotcono na skład starej broni. Wchodzi się potem przez bramę *Orta-kapuossi* na drugi dziedziniec, na którym jest sala Dywanu, stajnie Sułtana i t. d.; w głębi jest brama *Szczęście* (*Babisaadet*), obok której wznosi się dobrze zachowana kolumna *Teodozjusza Wielkiego*. Ta ostatnia brama prowadzi do tronowej sali, do biblioteki seraju, do pokojów Sułtana, do haremu, do skarbcu i do wielu innych gmachów, w których panuje wspaniałość dziwaczna i bez ładu. Reszta seraju, rozciągająca się do końca przylądka, składa się z ogrodów ozdobionych bardzo gustownymi kioskami, a z których jest bardzo piękny widok na morze i na azyatyckie brzegi. Sułtan mieszka od niejkiego czasu zwykle w pięknym pałacu, położonym na końcu seraju, naprzeciwko *Skutari*. Seraj zbudowany był przez *Mahometę II*, a upiękrzony został przez jego następców; tworzy on sam małe miasto, którego niepodobna całkiem zwiedzić cudzoziemcowi, a który może zawierać 6,000 mieszkańców. W tymże samym kierunku znajduje się *Atmeidan* (dawny *Hippodrom*) plac trzymający 250 kroków długości a 150 szerokości; piękny meczet *Achmeda III*, zajmuje jeden bok jego.

Ze wszystkich pomników, które przyozdobiły dawniej to miejsce, widać tylko Egipski obelisk 60 stóp wysoki, wężykowatą kolumnę oddawna uszkodzoną, i kolumnę wysoką na 94 stóp, obwiedzioną bronzem przez *Konstantyna Porfirogenitę*. Na tymto placu turcy odprawiają wojskowe ćwiczenia dziurym, i do niego zmierzają Sułtan swe kroki w wielkich obrzędach lub publicznych rozrywkach. W środku najludniejszej części *Stambułu*, jest stary pałac (*Eski-serai*) obwiedziony wysokim murem, mającym około 1/2 mili obwodu; w nim kobiety zmarłego Sułtana. *Aynalukawak-serai* czyli szklany pałac, zbudowany przez *Achmeda III*, dosyć blisko morza *Marmora*, cokolwiek na zachodzie *Eski-serai*, do składania w nim pięknych zwierciadeł, które mu Wenecyanie podarowali; jest on sławny przez ratyfikację ustąpienia Krymu Rosyi; blisko niego były dosyć piękne koszary janczarów, świeżo zburzone.

W kącie, na południowym wschodzie miasta, niedaleko morza *Marmora*, stoi zamek siedmiu wież, dawna twierdza zbudowana przez greckich Cesarzów, a restaurowana przez *Mohometę II*; mało jest obronna, i obrócona teraz na więzienie stanu. Trzy z tych wież obaliły się przez trzęsienie ziemi w roku 1768 i nie odbudowano ich więcej; w tym zamku odkryto łuk tryumfalny wystawiony na cześć *Teodozjusza*, a który nazywano *Złotą Bramą*. Na siódmej górze, to jest, w północnym kącie *Stambułu*, widać *Tekir-serai* nazywany pałacem *Konstantyna*; wystawia on same tylko szczątki budowy i kilka marmurowych kolumn. Widać jeszcze i w innych miejscach miasta niektóre starożytne pomniki, lecz te są w ogóle bardzo zniszczone: najlepiej utrzymana jest porfirowa kolumna na 90 stóp wysoka, na której wierzchołku stał niegdyś posąg *Apollina*, lecz która przez ogień tak bardzo oszpecona, iż ją nazwano *Opaloną kolumną*. Godna jeszcze uwagi me-

nażerya, która jest dawnym greckim kościołem, poświęconym *ś. Fokasowi*.

Pod napisem *Nieszczęsny Pałasz*, czytamy w Dziennikach paryżskich co następuje: „Wiadomo, iż *Napoleon* wszedł d. 22 lipca 1798 roku zwycięzcą do *Kairu*, w Egipcie. Władze tego miasta, którym te odwiedziny zbyt nieprzyjemne mi być musiały, ofiarowały mu między innemi także niezmiernie kosztowne oryentalne pałasze, których rękojeści wysadzane były perłami i drogimi kamieniami w guście azyatyckim, a pochwili perłową macicą okładane. *Napoleon* powrócił do Europy, a że posiadał w wysokim stopniu dar prędkiego poznawania ludzi, jasna więc rzecz, iż był dowódcą korpusu ochotników *Ney*, który się w kampanii 1796 roku był wstawiał, następnie ścigając musiał uwagę *Napoleona* na siebie. W roku tedy 1802 *Napoleon*, jako Konsul, darował mu jeden z owych pysznych pałaszów, a drugi *Miuradowi*. Ten podarunek, uczyniony *Neyowi*, uderzał każdego, tém bardziej, iż powszechnie wiedziano, jaką wartość *Napoleon* do tego pałasza przywiązywał. *Nieszczęsny* pałasz, który *Ney* na publicznym posłuchaniu otrzymał, przechodził z rąk do rąk, i nareszcie dostał się w ręce stojących w ostatnim rzędzie osób, między którymi znajdował się niskiego stopnia oficer byłego półku awernionskiego, który tam miał straż. Człowiek ten obezrał pilnie piękny pałasz, nie przeczuwając, iż on we 13 lat później tak ważny wpływ mieć będzie na los *Neya*. Jak wiadomo, za powrotem *Napoleona* z *Elby*, *Ney* pomimo danego Królowi przyrzeczenia, przeszedł na stronę tamtego, i lubo po klęsce Francuzów i po wyjściu sprzymierzeńców obwieszczonem było: iż nikt z powodu swojego politycznego postępowania i za zdania swoje nie miał być poszukiwanym, to wszelako położenie *Neya*, który sobie miał coś więcej do wyrzucenia, jak polityczne postępowanie i osobiste zdania, większą o los jego wzbudzało obawę. *Ney*, który to prędko zmierzał, aby uysć wiszące nad sobą burzy, udał się do wód *Ułkan*, dla czekania tam na pasporty, które go pod obcym nazwiskiem do *Szwajcaryi* przeprowadzić miały. Jego żona i pewien bankier, z którym korespondował, zaspokoił go; uważał się być nieco bezpieczniejszym, i postanowił pozostać w oyczynie ukryty. Dnia 21 czerwca 1815 wyszedł rozkaz aresztowania *Neya*. Schronił się on przed tém niebezpieczeństwem do zamku *Bosnieque*, w którym krewni jego żony mieszkali. Gospodarstwo grało przy tém bardzo dobrze swą rolę, żyło wciąż po zwyczajnemu, udawało przed każdym, iż nie wie o *Neyu*, i zapraszało często gości, gdy tymczasem *Ney* siedział sobie spokojnie i samotnie w swoim pokoju. Pewnego dnia oglądał *Ney* piękne obrazy jednego z bawialnych pokojów. Piękny pałasz, który z przywiązania do *Napoleona* rzadko kiedy odpasywał, zawadzał mu cokolwiek, na jego nieszczęście, przy oglądaniu obrazów; położył go więc na kanapie. W tém przychodzą niespodzianie goście, *Ney*, nie śmiejąc się pokazać, wymyka cżem prędzej do swego pokoju i zostawia nieszczęsny pałasz na kanapie. Wchodzą goście; jeden Półkownik wojska Królewskiego, właśnie ów przed 13 laty nie nieznający oficer, spostrzega pałasz i odzywa się: *W tym domu, albo jest Napoleon, albo wywołany Ney*. Starają się wybić mu to z głowy, lecz na próżno. Przysięga jego wkłada na niego obowiązek donieść miejsce, w którym się ścigany ukrywa. Przychodzą żandarmowie, a *Ney* poddaje się im dobrowolnie. Rzecz dziwna, iż właśnie ci dwaj mężowie, co byli pałaszami tego rodzaju obdarzeni, jednakową śmiercią zginąć musieli: wiadomo bowiem, że oba za wyrokiem zostali rozstrzelani.“

Pozwolono drukować: Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

— Drukiem Redakcyi.



Wilno dnia 12 Listopada r. s. 1826 Roku.

## ОБЪЯВЛЕНИЕ.

2 По волю Господина Генераль-Фельдмаршала, Главнокомандующаго и Армію Графа Сакена, Генераль-Интендантъ Арміи объявляетъ, что на поставку провіанша будуще происходить торги въ Казенныхъ Палатахъ тѣхъ Губерній, гдѣ войска расположены, именно:

1е. Въ *Кіевской* Казенной Палатѣ назначаются торги на годовую пошребность съ 1 марта 1827 по 1 марта 1828 года, и на пошребность для Бобруйска, Рѣчицы, Паричъ и Лоева Минской Губерніи на пошребность съ 1 Іюня 1827 по 1 Іюня 1828 года, а также для пунктовъ Могилевской Губерніи, по водному славу лежащихъ, какъ то: Могилева, Шклова, Быхова, Рогачева, Жлобина, Новой-Вѣлицы, Гомля, Вѣшки, Халча, Чечерска и Черикова на пошребность съ 1 Іюля 1827, по 1 Іюля 1828 года, а для сухопутныхъ съ 1 Іюля 1827, по 1 января 1828 года.

2е. Въ *Могилевской* Казенной Палатѣ въпоричные торги для пунктовъ той губерніи въшепрописанныхъ по славу на время съ 1 Іюля 1827, по 1 Іюля 1828 года, а для сухопутныхъ съ 1 Іюля 1827, по 1 января 1828 года.

3е. Въ *Минской* Казенной Палатѣ въпоричные торги для Бобруйска, Рѣчицы, Паричъ и Лоева на время съ 1 Іюня 1827, по 1 Іюня 1828 г. Сроки торгамъ назначаются въ сихъ Палатахъ:

Въ *Кіевской* первый 1826 года декабря 15, 16, и 17, второй торгъ 1827 года января 10, 11, и 12, переторжки 14, 18 и 19 числа.

Въ *Могилевской* торги января 10, 11, и 12, переторжки 17, 18, и 19 числа тогожъ мѣсяца.

Въ *Минской* торги января 10, 11, и 12, переторжки 17, 18, и 19 тогожъ мѣсяца.

На сіи сроки вызывающіеся желающіе къ торгамъ съ законными залогами во уваженіе по мѣсячной поставкѣ припасовъ въ пачую часъ противъ подряда, и на обезпеченіе задатковъ особо, кромѣ общественныхъ оныхъ дворянства поставокъ, кои основаны на одномъ доверіи. Въдомоси о пошребности въ каждой губерніи будуще разосланы въ Казенныя Палаты въ свое время и публично въ оныхъ открыты, вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны происходить поставки. М. Шкловъ, октября 23 дня 1826 года.

Подлинное подписалъ:

Генераль-Интендантъ и Арміи, Артиллеріи Генераль-Маіоръ Широковъ.

## О г л о с ж е н и е.

Зволи Р. Генералъ Фельдмаршалка, Главнокомандующаго и Армію, Грабего Сакена, Генералъ-Интендентъ Арміи оглашаетъ, и на доставку провіанту бѣда сѣ odbywać торги въ Иzbachъ Скарбовыхъ тѣхъ Губерній, гдѣ войска розложены, мianowicie.

1. Въ *Кіевской* Иzbie Скарбовой назна-

чаютъ сѣ торги на roczną porzebę od 1 marca 1827 do 1 marca 1828 roku, a na potrzebę dla Bobruyska, Reczyce, Parycz i Łojewa mińskiej gubernii na potrzebę od 1 junii 1827 do 1 junii 1828 roku, a także dla punktów mohilewskiej gubernii, nad wodnym sławem leżących jakoto: Mohilewa, Szkłowa, Bychowa, Rohaczewa, Żłobina, Nowey, Bielicy, Homla, Wietki, Chałcza, Czeczerska i Czerykowa na potrzebę od 1 julii 1827 do 1 julii 1828 roku, a dla lądowych od 1 julii 1827 do 1 januarii 1828 roku.

2. W *Mohilewskiej* Izbie Skarbowey powtórne targi dla punktów tej gubernii wyżej wyszczególnionych podług sławu na czas od 1 julii 1827 do 1 julii 1828 roku, a dla lądowych od 1 julii 1827 do 1 januaryi 1828 r.

3. W *Minńskiej* Izbie Skarbowey powtórne targi dla Bobruyska, Reczyce, Parycz i Łojewa na czas od 1 junii 1827 do 1 junii 1828 roku.

Terminy do targów naczynają sѣ w tych Izbach:

W *Kijowskiej* pierwszy 1826 roku decembra 15, 16 i 17, drugi targ 1827 januaryi 10, 11 i 12, przetargi 14 18 i 19 dnia.

W *Mohilewskiej* targi januaryi 10, 11 i 12, przetargi 17, 18 i 19 tegoż mѣсяца.

W *Minńskiej* targi januaryi 10, 11 i 12, przetargi 17, 18 i 19 tegoż mѣсяца.

Na te terminy wzywają sѣ życzący do targów z prawnymi ewikcyami, w proporcji miesięczney dostawy zapasów do piątey części podradu, a na zabezpieczenie zadatków osobno, oprócz ogólnych od stanu szlacheckiego dostaw, które zostają na samey ufności. Wiadomości o potrzebie do każdej gubernii bѣdą rozestane do Izb Skarbowych w swoim czasie, i publicznie w nich odkryte, razem ze szczegółowemi warunkami i dalszemi prawidłami, na ośnowie których masię odbywać dostawa. M. Szkłow, dnia 23 oktobra 1826 r.

Autentyk podpisał.

Jenerał-Intendent i szey Armii, Jenerał-Major Artylleryi Pirohow.

1. Od Jurborskiej Tamożni ogłasza sѣ, iż w niew są pieniądze, należne w nagrodę za skonfiskowaną różną monetę zatrzymaną przez Kancelarzystę Reymana wraz z objeżdżycami w junii 1811 roku różnym osobom, mieyscъ przebywania których Tamożni nie jest wiadome a mianowicie: byłym objeżdżycom: Przewłodzkiewicz i Kubortowi po 495 rubli 5 kop., a Włodkowskiemu 495 rub. 43 kop. assygn.; a zatem mają sѣ wyżej pomienione osoby, a w zdarzeniu śmierci, ich sukcesorowie, dla odebrania tych pieniędzy jawić do Tamożni Jurborskiej, sami albo przysłać umocowanych w ustanowionych prawami terminach, po upłynieniu których, jeśli nikt do odebrania niejawia sѣ, więc pieniądze te odestane bѣdą dla dołączenia do Skarbowych dochodów.

Za Sekretarza Kollegialny Regestrator W. Karpowicz.

2. Od Mińskiej Skarbowey Izby ogłasza sѣ ninieyszem, iż położone w tuteyszej gubernii skarbowe majątki i czynszowe artykuły, wyrażone w przyłączonej przy ninieyszem Wiadomości, oddają sѣ wszystkim w 12-oletnią od d. 12 apryla następną 1827 roku arendę, a część majątku Przylep, nazywająca sѣ Rudnia, i w woytowstwie Malawkach czynszowe artykuły w 3letnią tenutę; starostwa zaś brastawskiego folwark Marjanow do 13 nowembra 1836 roku; dla targów terminy naczynowane tegoż roku podczas mińskich kontraktów w marcu: 8, 2gi 9, 3ci i ostateczny 10; a na przetarg 11; zatem życzący należec do targów i wziąć pomienione majątki i czynszowe artykuły w arendę, zechcą przybyc w terminach do tej Izby z dostatecznemi, w proporcji dwurocznych dochodów, Sowiennik Włodzimierz Weredkowicz.

Sekretarz Hołyniewicz.

Stoła pomocnik Tronćewicz.



Wiadomość, ułożona przez Mińską Skarbową Izbę w Oddziale Gospodarczym, o majątkach skarbowych i czynszowych artykułach, przeznaczonych na oddanie z publicznych targów od d. 12 apryla 1827 roku w arendę.

Nazwiska majątkow.	W nich folwarkow.	Podług ostatniej rewizyi.			Z i e m i.		Rocznego podług inwentarzew płaćcego się dochodu i naddanych, tak w czasie uprzednich, jako i w czasie ostatnich targow.					
		Do- mow.	D u s z.		Uprawney.	Sianożęci.	Srebrem		Assygn.			
			Męż- kich.	Żeń- skich			Dzie- sięcin.	Dzie- sięcin.	rub.	kop.	rub.	kop.
W P o w i a t a c h.												
M i ń s k i m.												
W części majątku Przylep nazywającey się Rudnia, karczmy . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	325	—		
W Woytowstwie Mińskim, zowiącym się Malawki, w którym 40 domow szlachty — sprzedaż trunków . . . . .	—	—	—	—	—	—	45	—	—	—		
osobno zaś w témże woytowstwie. . . . .	—	—	—	—	—	7	5	25	—	—		
W i l e y s k i m.												
Starostwo Bytkowskie . . . . .	—	—	—	—	105	7 z sążnia- mi	68	—	—	—		
D z i ę n i e ń s k i m.												
Część Starostwa Suterowickiego . . . . .	—	2	5	6	73 włościańskiej u- prawney i siano- żęci 41 ekonomiczney 10 z sążnia- mi	—	62	40	—	—		
Starostwa Brastawskiego folwark Marjanow. . . . .	1	10	21	31	— włościańskiej u- prawney i siano- żęci 75 ekonomiczney 12 z sążnia- mi	448	989	6 $\frac{1}{2}$	—	—		
Starostwo Charobrowskie . . . . .	—	—	—	—	98 z sążniami	63	103	30	—	—		
B o r y s o w s k i m.												
Starostwo Hibayłowskie . . . . .	1	46	106	116	716 włościańskiej u- prawney i siano- żęci 131 ekonomiczney u- prawney i siano- żęci z sążniami	—	601	42 $\frac{1}{2}$	—	—		
B o b r u y s k i m.												
Starostwo Grajewszczyzna . . . . .	—	—	—	—	19 z sążnia- mi	1	12	96	—	—		
P i ń s k i m.												
Starostwo Saczkowickie . . . . .	—	6	13	15	— włościańskiej u- prawney i siano- żęci z sążnia- mi	287	69	—	—	—		
Starostwo Suszyckie . . . . .	—	—	—	—	59 z sążnia- mi	4	46	20	—	—		
Starostwo Czerniachowskie . . . . .	—	—	—	—	16 z sążnia- mi	—	14	25	—	—		
Starostwo Załużskie . . . . .	—	—	—	—	75 z sążniami	2	36	45	—	—		
Starostwo Swałowickie . . . . .	1	11	32	40	347 włościańskiej u- prawney i siano- żęci z sążniami. Ekonomiczney w ogóle 257 z sążniami	—	146	40	—	—		

**Ogłoszenie.** Wyrażone w tej Wiadomości skarbowe majątki i czynszowe artykuły oddają się w 12stoletnią arendę, a część majątku Przylep, nazywająca się Rudnia, i w Woytowstwie Malawskim czynszowe artykuły w 3letnią tenetę; folwark zaś Marjanow do 15 nowembra 1836 roku.

Sewietnik Władzimirz Weredkowicz. Sekretarz Hołyniewicz. Stoła pomocnik Troniewicz



Z przyczyny dostrzeżonego nieporządku w rachunkach Izby Skarbowej Grodzieńskiej, i z uwagi na znaczny niedostatek skarbowej summy, dla jej zabezpieczenia, na majątkach okazujących się w tym winnymi członków tej Izby, na skutek Rozkazu JEJEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA I WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO PAWEŁOWICZA, oraz zaleceń P. Ministra Skarbu, uczyniona po całym Państwie publikata, o zrobienie niezwłocznie najwierniejszego wyszukania, a zatem o odkrycie majątków, i własności ruchomej i nieruchomości, a także pieniężnych kapitałów i dokumentów na nie, służących członkom Izby Skarbowej Grodzieńskiej, a mianowicie: Wice-Gubernatorowi Konstantemu Maksimowiczowi; Sowiernikom: Antoniemu Symonowiczowi i Wincentemu Stycznińskiemu; także gubernialnym: Kontrolerowi Antoniemu Faleńskiemu, i Podskarbiemu Janowi Zachowi; również Assesorowi Antoniemu Krupowiczowi; a zatem dla skutecznego uzyskania czegokolwiek z wyżej wyrażonego, od Litewsko-Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, azali nie wie kto o majątkach, własności, kapitałach, dokumentach i debitorach pomienionych osób, i jeżeli będzie wiadomo, dla zabezpieczenia więc skarbowego interesu, obowiązuje się każdego donieść o tym Rządowi; w przeciwnym zaś zdarzeniu, jeśliby który wiadomy dłużnik pomienionych członków, albo mający jakiegokolwiek tranzakta, umowy i t. d. dotyczące się ich należności, nie doniesie, po odkryciu tego przez środki stosowne, każdy ściągnie na siebie niechybną odpowiedzialność, za utajenie czegokolwiek do uzyskania na zadosyćuczynienie skarbowi należnego. Dnia 2 listopada 1826 roku.

Sekretarz Piotr Ludochowski.

2 Od Litewsko-Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż podczas reparacji pocztowego Sankt-petersburskiego gościnnia, idącego ze Słoniwa do Nieświża, to jest pod koniec augusta teraźn. 1826 roku, przez Assesora Nowogrodzkiego Niższego Ziemskiego Sądu razem z robiącymi ludźmi, o 4 wiorsty od miasteczka Połaki ku Nieświżowi, znaleziono w zaroślach obywatela Bohdanowicza, o sto kroków od pocztowego gościnnia, z lewej strony, same kości jakiegoś człowieka, okryte tylko wrzosem, lecz od zwierząt porozrzucane, bo niektóre kości zebrane po innych pobliskich miejscach; głowa tego człowieka zdaje się być rozbita, zęby czyste i małe, włosy jak się można domyślać były na głowie światłobłęd; również pogniłe półbuty kształtnej roboty, na małą nogę; dowodzą że człowiek ten nie mógł mieć więcej nad lat 20. Odzienie na nim było: płaszcz bez wiszącego kołnierza, kształtem surduta a kurtka (zapewne szpencer) z sukna dość dobrego, koloru kawowego, spodnie z sukna grubego, koloru zielonawego, lecz to wszystkie odzienie bardzo zgniłe, sukno zaś odmieniło swój kolor tak, że ledwie można było znaleźć czyste jego kawałki, a samego ciała, całkiem odkryć niemożna było; ze wszystkiego jest powód do sądu, że (czyli ten człowiek zabity, albo innym jakim sposobem żyć tam przestał) już temu nie mało upłynęło czasu. Pomieniony Assesor uwiadomiwszy o tem okolicznych mieszkańców, okazał im i znalezioną przy kościach odzież, lecz nikt nie mógł objaśnić, kto, i z kądby mógł być ten człowiek. Azatem Rząd Gubernialny, zgodnie z przedstawieniem tutejszego Cywilnego Gubernatora niniejszem ogłasza w tym celu: czy nie objawi kto, do kogoby ten człowiek należał, z kąd, kiedy i z kim mianowicie siedł wyżej pomienionym gościńcem i do jakiego miejsca; aby potem z większą pewnością można było ponowić śledztwo, jeśli przez niniejszy Nowogrodzki Niższy Ziemski Sąd prowadzone, niczego nie mogło wykryć.

Sekretarz Teodor Afanasowicz.

2 Wedle Ukazu JEJEGO IMPERATORSKIEJ MOŚCI Samowładnącego Całą Rosyją etc. etc. etc  
Pozew edyktałny do Sądu Gł. Lit. Wileń-

skiego zgo Departamentu z powództwa Urodz. Michała Kleofasa z Kozielska Ogińskiego Taynego Sowiernika Senatora Państwa Kawalera Orderów, po WW. Michała Hrabiego Tyszkiewicza Półkownika W. Polskich — Władysława Oskierkę b. Sędziego Sądu Główn. Mińskiego stopień JW. Gubernatora Mińskiego Gieczewicza reprezentującego — Ignacego Tukallę Sędziego Granicznego — Jana Kasperowicza — Józefę z Ogińskich Łopacińską Starościcę Mscisławską — Ludwika Szafkowskiego Sędziego Granicznego — Teofila Mackiewicza Komornika — Dominika Gruźewskiego Poruczn. — Pawła Rostkowskiego Pisarza Ziem. Płn. Sińskiego — Xiędza Morozowicza — Maryą de Neri Oginską Senatorową — Barbarę z Bohuszów Kamińską Podczaszyńską Lidzką — Tomasza, Ignacego i Dominika Łopacińskich Starościców Mscisław. — Krzysztofa i Teklę z Łopacińskich Mackiewiczów Prezydentów Granicznych Zawileyskich — Józefa Łopacińskiego Rotmistrza — Apolinarego Morawskiego Szambelana — Rudolfa i Konstantego Hrabów Tyzenhauzów Półkowników i Kawalerów — Józefa Juszyńskiego — Jana Karpowicza posessora arendownego Folwarku Ponizia — Karola Zana — Maryannę Paprocką — Jana Sakowicza Adwokata — Franciszka Bawora Regenta — Leona Buderkiewicza — Czesława Moniuszkę Kapitaną — Jana i Michała Sielickich — Stanisława Komara Marszałka — Józefa Miłosza Prezydenta Sądu Główn. Mohilewskiego — Woyciecha Pusłowskiego Marszałka i Kawalera — Barona Balla bankiera St. Petersburgskiego — Sofroniżę Ginetównę z dokładem jej opieki — Andrzeja Kazigrodzkiego Rotmistrza — Wincentego Malinowskiego — Antoniego Hermana — Józefa Rombulda — Kupcia — Kętrzyńską — Ekieltową — Józefa Szwykowskiego Sowiernika — Michała Rodziewicza Sędziego — Franciszka Krupskiego — Gabryela Kurowskiego Sędziego Graniczn. — Berkmana Doktora — Wikturego Iwaszkiewicza — Macieja Raczkowskiego — Xiędza Trynitarza Moraczewskiego — Borzymowskiego Sekretarza Dworzeńskiego Mohilew. — Xiędza Malczewskiego — Józefa Lipińskiego Strażnikowicza — Przesmyckiego Regenta — Scibłę — Żukowskiego — Trojanowskiego Doktora — Zawileyskiego Pocztmaystra Mohilewskiego — Sukcessorów Jęczewskiego — Starozakonnego Michela Hołowczyńskiego — Puszkarewicza Kupca Mohilewskiego — Star. Iszera Mohilewskiego — Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności — Kapitułę Zmudzką — XX. Karmelitów Chwaleyskich — X. Wincentego Mikuckiego Officyala jako Proboszcza Kaplicy Panny Maryi — X. Jędrzeja Kłagiewicza Proboszcza Kaplicy Bożego Ciała — Siostry Miłosierdzia mieszkające w domu Dzieciątka Jezus — Siostry tegoż zgromadzenia funduszu Gosiewskich — XX. Bernardynów Wileńskich — XX. Trynitarzów Antokolskich — XX. Karmelitów Grodzieńskich i Zawileyskich — XX. Franciszkanów Wileńskich — PP. Karmelitanki Wileńskie — XX. Kamendulów Pożayskich — XX. Bazylianów Boruńskich — XX. Bernardynów Bieńczyckich — X. Altarystę Woystomskiego — X. Altarystę Hanutckiego — Prezbitera Hanutckiego — X. Plebana Smorgońskiego — Prezbitera Zaleskiego — XX. Trynitarzów Mołodeczan-skich — PP. Benedyktynki Mińskie — PP. Bernardynki Mińskie — XX. Karmelitów Białyni-



okich — XX. Dominikałow Witebskich jako krajowych; a po WW. Jana, Józefa Barona Szodoara — Klementynę z Koziatulskich Waliokę matkę, Alexandra syna i Józefę córkę Walickich, Sukcessorów zeszłego Józefa Walickiego Starosty Mszczanowskiego — Jana Sędziego Pokoju Powiatu Rawskiego i Bazylego Braci Rzeszotarskich, Pudencyanę z Rzeszotarskich Leszczyńską i Annę z Rzeszotarskich Kuczewską siostry sukcesorów zeszłego Jana Rzeszotarskiego Sędziego Ziemskiego Rawskiego — Józefa Tymowskiego Referendarza Rady stanu Królestwa Polskiego Szambelana Jego CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Mości Kawalera Orderu ś. Stanisława — Kunegundę z Wodzyńskich Tymowską Senatorową Kasztelanową Królestwa Polskiego — Jana Nepomucena Wodzyńskiego Radcę Województwa Mazowieckiego jako opiekuna nieletnich dzieci ś. p. Gabryela Wodzyńskiego — Tomasza, Józefa Michała Synów, Justynę i Konstancję córki Wodzyńskie sukcesorów zeszłego Adama Wodzyńskiego Łowczego Rawskiego — Michała Gaszyńskiego Sędziego Ptu Cywilnego Województwa Podlaskiego, i Teresę z Gaszyńskich Prażmowską Sędzinę apellacyną Królestwa Polskiego w asystencyi męża Józefa Prażmowskiego, sukcesorów zeszłego Antoniego Gaszyńskiego Szambelana — Teodora Łączyńskiego Półkownika W. Polskich, Honoratę z Łączyńskich Hrabinią Leduchowską i Antoninę z Łączyńskich Radwanową w asystencyi męża Augustyna Radwana Półkownika W. Pol. i Kawalera, sukcesorów zeszłego Macieja Łączyńskiego Starosty Gostyńskiego — Maryannę z Funkowskich Hrabinię Tomkiewiczową — Henryka Poths — Felixa Ministra sprawiedliwości b. Xięstwa Warszawskiego Oyca, Tomasza Jenerała Woysk Polskich i Posła, Franciszka Kapitana Gwardyi francuzkiej i Piotra synów Hrabów Lubieńskich — Izabellę z Lasockich Ogińską, pierwszą żonę pozującego Senatora Ogińskiego — Tadeusza i Xawerego Xiążąt Ogińskich synów pierwszego małżeństwa tegoż Senatora — Antoniego, Ignacego i Józefa Skalskich braci rodzonych, Izabellę z Skalskich Grzywacką siostrę, Michała Dąbrowskiego oyca, Pantaleona i Juliana synów z Anny Skalskiej rodzących się, sukcesorów zeszłego Tadeusza Skalskiego jako (mieniających się bydź) zagranicznych kredytorów, i przez wyniesione ze swojej strony pozwy zapowiadających rozmaite do tegoż Senatora Ogińskiego stosunki, wynosi się: iż gdy użyte przyczyny w Dekrecie Sądu Główn. Lit. Wileńskiego 2go Departamentu roku 1826 Junii 26 dnia ogłoszonym, (którym przez Senatora Ogińskiego żądana, a przez kredytorów nieprzeczoła, ofiarowanych funduszów jego exdywizya w tamtoczesowym stron przyysciu nieznana została) Naywyższym WASZEY IMPERATORSKIEY Mości Ukazem (po zaszłej 13 apryla Komitetu Ministrow Opinii, a 6 julii Naymilszowiey konfirmowanej) dnia 28 misca 7bra roku tegoż 1826 z Rządzącego Senatu Sądowi Głównemu nadesłanym, już są rozwiązane; gdy nietylko dawno oczekiwana satysfakcyja żadnemu z prawdziwych kredytorów wstrzymwana bydź daley niemoże, ale owszem, w

nayprędzszym czasie i naykrótszą koleją processu, przez tenże Sąd Główny domierzoną każdemu bydź musi — Na mocy więc wspomnionego Naywyższego Ukazu żalcy Senator, trzeci raz obzał. WW. do tegoż Sądu Głównego przez niniejszy edyktałny i do Gazety Kuryera Litew. podający się Pozew przywołując, i we wszystkich swych stosunkach, tak ze względu massy funduszów, na satysfakcyą wierzcicieli poświęconych, jako i zupełnego z nimi rozliczenia się, do poprzedzonych już dwóch pozwów referibilliter mając się, prosi Sądu: o przyjęcie i zatwierdzenie tych prośb, jakie w pierwszych wyrażone zostały pozwach, jakie do Naywyższych Ukazów i natury sprawy mogą i powinny bydź właściwie zaaplikowane, i jakie przy przypadnieniu teyże rozprawy przez głos udzielny Sądowi Głównemu będą przedstawione, z wolnością wyniesienia nowego lub poprawienia się na tem pozwie.

Roku 1826 miesiąca 9bra 6 dnia. Woźny niżej podpisany zeznając, iż z tego pozwu autentycznego kopia co do słowa wypisana (i dla powszechney wiadomości do Gazety Kuryera Litewskiego [podać się mającego), a wyniesionego ze strony JO. Michała z Kozielska Ogińskiego Taynego Sowietnika Senatora Państwa i Kawalera orderów, po kredytorów i pretensorów imionami i nazwiskami in reatu tegoż pozwu wyrażonych, przed Sąd Główny Litewsko Wileński 2go Departamentu dla doręczenia JW. Michałowi Hrabie Tyszkiewiczowi Półkownikowi Woysk Polskich w Mieście Wilnie w pałacu jego własnym na Niemieckiej ulicy sytuowanym położyłem.

Wincenty Koreywa Woźny Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu.

Roku 1826 miesiąca 9bra 6 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileńskiego stawając osobiście Woźny w górze wyrażony relacyą pozewną zeznał i w protokule Woźnięńskim własnoręcznie rozpiisał się.

Jest w aktach świadozę Sądu Ziemskiego Powiatu Wileńskiego Regent Marcelli Talat.

Dozwolono drukować dnia 9 listopada 1826 roku Cenzor Radea Stanu Ignacy Reszka.

3 Romuald Ryk służąc nayprzód u zeszłego Graffa Manuzzego a później u JW. Konstancji z Hrabów Platerów Grafini Manuzyny Marszałkowej Powiatu Brasłowskiego, w miesiącu 7brze bieżącego roku zszedł z tego świata, pozostała po nim ruchomość i papiery przy świadkach spisane znajdując się w majątku Belmontach w Powiecie Brasławskim Gubernii Wileńskiej; gdyby więc sukcesorowie z prawnymi dowodami dla osiągnięcia spadku po zeszłym Ryku do Belmont w przeciagu miesięcy sześciu przybywali, przez niniejszą awizacyą wzywa, w przeciwnym zaś razie, ruchomość i papiery w Wiedzę Dworzańską Powiatu Brasławskiego Opieki oddane zostaną. 1826 miesiąca 8bra 20 dnia. Takowe uwiadomienie z polecenia JW. Grafini Manuzyny podpisuję. Bernard Dowoyna Adwokat i Plenipotent.

Wolno drukować w Kuryerze Litewskim d. 21 października 1826 r. Cenzor Ignacy Reszka.

Observacje meteoerologi- czne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	d. 11 godz. 7 zrana.	27 cal. 10,2 lin.	+ 2,5 stopni.	Południowy.	Pochmurno
	d. 12 — — —	27 — 8,1 —	o — —	Północny.	Pogoda